

# Koniec kopania piłki na WF-ie. Czas na judo lub wspinaczkę

**EDUKACJA** W nowym roku szkolnym to uczniowie wybiorą, jaki sport chcą uprawiać

**Łukasz Antkiewicz**  
dziennikarz działu kraj

**Koniec z nudnymi lekcjami wychowania fizycznego, których teraz na różne sposoby unikają uczniowie. Od 1 września sami wybiorą, jaki sport chcą uprawiać na zajęciach. Obok tradycyjnych gier zespołowych szkoły zaproponują im m.in. naukę tańca, żeglarstwa czy wspinaczki górskiej.**

Tym sposobem Ministerstwo Edukacji Narodowej chce zachęcić nastolatków do uprawiania sportu i jednocześnie skończyć z plagą fałszywych zwolnień z zajęć WF. – Większość uczniów szuka teraz wymówek, żeby w nich nie uczestniczyć. Wychowanie fizyczne kojarzy im się ze zmuszaniem do wysiłku. Zupełnie nie dostrzegają w sporcie zabawy – mówi Aleksandra Pogorzelska, psycholog sportu ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej. – Ten trend może się odwrócić, jeśli zajęcia staną się naprawdę atrakcyjne – przekonuje.

Według rozporządzenia podpisanego we wtorek przez wiceminister resortu edukacji Krystynę Szumilas w nowym roku szkolnym uczniowie będą mieli tygodniowo dwie godziny zajęć sportowych zgodnych ze swoimi zainteresowaniami. Będą mogli nauczyć

się technik karate, judo czy kroków tańca współczesnego. W ramach zajęć WF nauczyciele będą organizować uczniom również wycieczki, np. połączone z wspinaczką. – Jeśli uczeń będzie miał aż tak duży wybór, to nie wierzę, że nie znajdzie nic dla siebie – mówi „Dziennikowi” Zbigniew Marciniak, wiceminister edukacji narodowej.

Jak podkreśla, WF nie będzie musiało się odbywać na terenie szkoły. – Nauczyciele będą mogli korzystać z każdej innej infrastruktury dostępnej w mieście – twierdzi. Czy zajęcia sportowe, na które dzieci chodzą prywatnie, będą zwalniały z wychowania fizycznego? – Nie, przecież szkoła musi ocenić postępy dziecka – odpowiada wiceminister.

O ofercie zajęć, z których wybierać będzie uczeń, zdecyduje dyrekcja szkoły. Wszystko więc będzie zależne od finansowych możliwości placówki. – Układając taką ofertę dla uczniów, musimy wziąć pod uwagę to, czym dysponujemy: kadre nauczycielską, bazę sportową, budżet. Np. lekcji pływania nie jesteśmy w stanie zagwarantować, skoro u nas w mieście nie ma pływalni – mówi Bożena Płatek z Gimnazjum nr 1 w Radzynie Podlaskim.

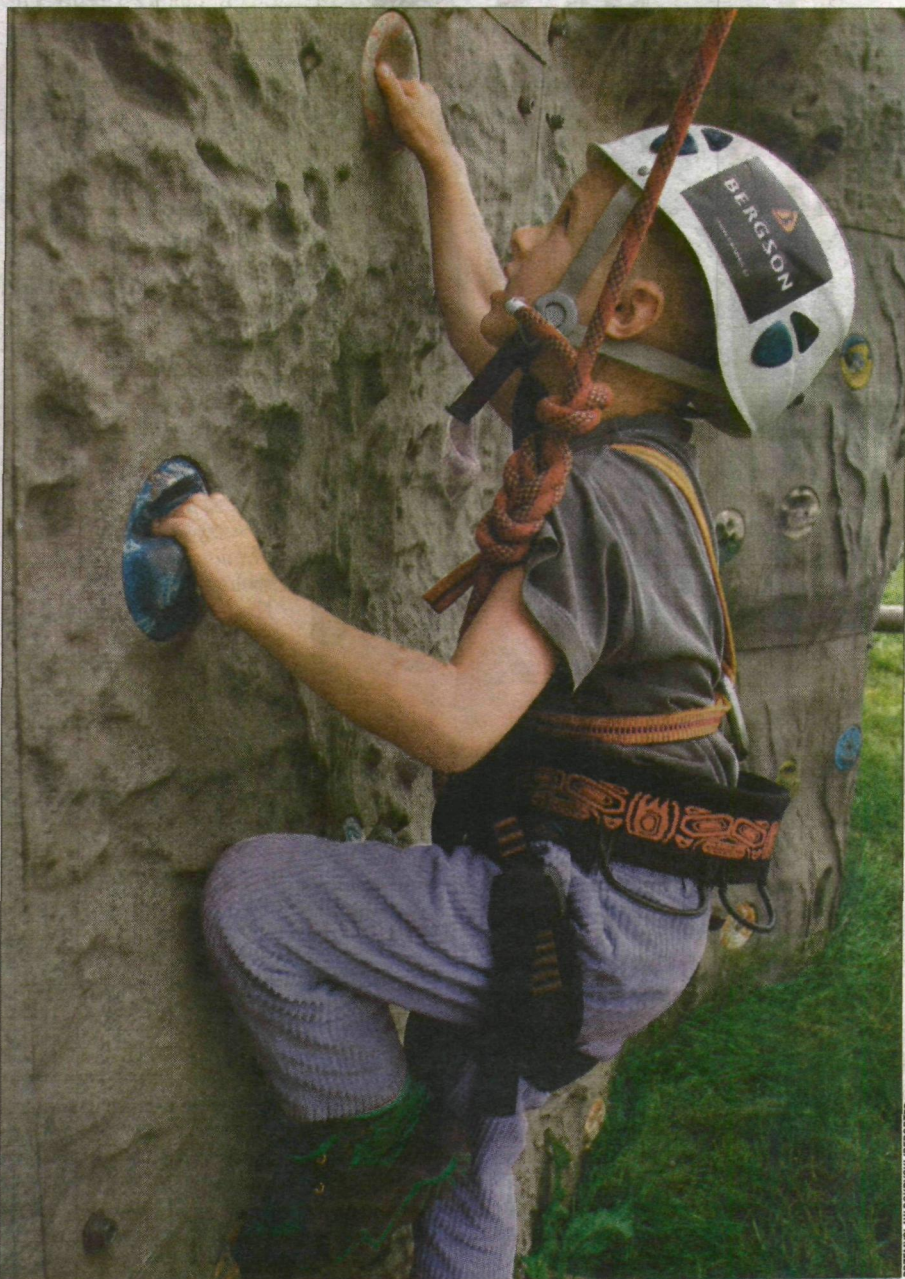
Tam uczniowie do wyboru będą mieli prawdopodobnie gry zespołowe i taniec. Lepszą

**Jeśli uczeń będzie miał duży wybór, to nie wierzę, że nie znajdzie nic dla siebie – mówi Zbigniew Marciniak, wiceminister edukacji narodowej**

ofertę będą miały bogatsze szkoły i te w większych miastach. W warszawskiej Szkole Podstawowej nr 103 uczniowie w ramach zajęć dodatkowych uczęszczają już na lekcje lekkoatletyki. – Na początku roku szkolnego zrobimy ankietę wśród rodziców i uczniów, jakich zajęć sportowych jeszcze się spodziewają. Myślmy na przykład o żeglarstwie –

mówi Danuta Kozakiewicz, dyrektor tej szkoły.

Ekspertki od spraw edukacji chwalą pomysł. – Przecież musimy dbać o kondycję i zdrowie uczniów. Jeśli teraz będą chodzić na lekcje WF, w przyszłości unikniemy wysokich opłat za leczenie ich chorób – zauważa Marcin Kasperk z Polskiego Stowarzyszenia Zarządzania Kadrami.



Dziecko na ścianie wspinaczkowej

## LEKCJE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

### Jakie sporty będą mogli uprawiać uczniowie na szkolnym WF-ie?

**We wszystkich typach szkół – podstawowych, gimnazjach i ponadgimnazjalnych** – uczniowie będą mieli do wyboru na lekcjach WF standardowo zajęcia z gier zespołowych. To głównie koszykówka, piłka nożna i siatkówka, ale też rugby, hokej na lodzie czy trawie. MEN dopuszcza również

możliwość nauki tańca przynajmniej jednego rodzaju, a nawet wycieczek krajoznawczych – na rowerach lub pieszo. Mogą być one połączone ze wspinaczką górską. Szkoła dla chętnych uczniów może też zorganizować lekcje z techniki walki judo, sumo czy karate.